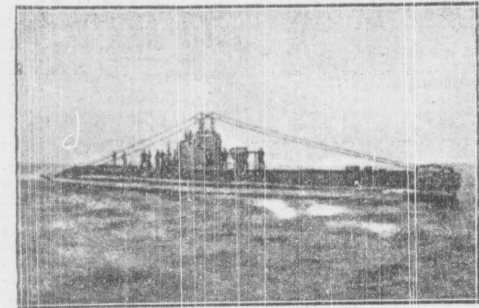


REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCIUSZKI 14 Konto "P" Cen. Za wiersz m. wól 25 gr. w drob. 70 gr.

Biennik Białostocki



Manewry polskiej floty u czerwcu - na Bałtyku



Lódź podwodna „Ryś” weźmie udział w manewrach naszej floty wojennej

W tym roku projektowany jest szereg uroczystości, obchodów i zjazdów nad morze i to nietylko do Gdyni, ale na całe wybrzeże morską.

W czerwcu na „Święto Morza” spodziewane jest urządzenie wielokich manewrów polskiej floty wojennej, w których wzięłyby udział wszystkie znajdujące się na wodach Bałtyku jednostki naszej marynarki.

Czy nastąpi podwyżka plac we wszystkich bankach?

Związek pracowników bankowych zamierza wsząć starania o przeprowadzenie podwyżki plac w bankach, szczególnie dla najniższej uposażonych pracowników.

„Aby wybrano ludzi uczciwych” „Krzyż Ognisty” rzuca swe wpływy na szalę wyborczą



plk. de la Rocque

PARYŻ, 7.4. Z dniem wczorajszym Francja weszła oficjalnie w gorący kwiaty okres wyborczy. Walka o mandaty zapowiada się niezwykle ostro, bo o 615 miejsc ubiega się przeszło 2.500 kandydatów.

Mussolini w Abisynji na inspekcji zdobytych terenów

RYM, 7.4. W tutejszych kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że Mussolini w najbliższym już czasie wyjedzie do Erytrei, aby zwiedzić tereny abisyńskie okupowane przez armie włoską.

Jeuno — to oświadczenie sekretarza generalnego partii socjalistycznej Faure o gotowości socjalistów do udziału w rządach lewicowych, ze względu na wyjątkową sytuację zewnętrzną i wewnętrzną.

Dowodzi ono, że „Front ludowy” spodziewa się ująć po wyborach władzę w swe ręce.

Drugie doniesienie wydarzenie to decyzja „Krzyża Ognistego” rzuca swych wpływów na szalę wyborczą.

Podrzednio organizacja ta trzymała się zdala od wyborów, ustosunkowując się wrogo do parlamentu.

Ciekawe jednak jest, że „Krzyż Ognisty” nie wysunął własnych kandydatów. Chce on „wprowadzić do parlamentu ludzi uczciwych”.

W dziedzinie zarządczej hasłem pułk. de la Rocque jest: „nie należy albo skończyć z niebezczesnym złudzeniem na temat Lig Narodów albo zmusić instytucje geneńskie do wejścia na drogę ewakuacji wierność wobec podpisanej umowy”.

Czy będzie wojna sowiecko-niemiecka



Gen. Niessel, były szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, zamieścił w „Figaro” ciekawy artykuł p. t. „Czy możliwe są operacje wojenne pomiędzy Sowietami, a Niemcami”.

Niezwykła tragedia rodzinna w Częstochowie

Zbrodnia obłąkanej pacjentki w Ubezpieczalni Lekarzy ciężko ranny — Zona zmarła z rozpacz

Widownia niezwykłego dramatu stała się w dniu wczorajszym Ubezpieczalnia społeczna w Częstochowie, główna swego czasu ze zbrodni i samobójstwa bezbrodny, który zabił na jej terenie 3 osoby.

Do gabinetu lekarza - ginekologa, dr. Władysława Kahla, zgłosiła się pacjentka, lat około 40, żądająca obawy obłąkanej i zażądała wydania jej świadectwa ożwiawienia.

Gdy lekarz odmówił — pacjentka chwyciła leżący w pobliżu pistolet i uderzyła nim dr. Kahla w skroń. Ciężko był tak ranny, że nastąpił wstrząs mózgu i uszkodzenie ośrodkowej.

Pozostawiając dr. Kahla nieprzytomnego i opuszczając zbrodniarstwo opuściła gabinet drzwiami, dla wychodzących.

Tymczasem duża kolejka chorych kobiet oczekiwała przed wejściem do drzwi, niecierpiąc się, gdy lekarz długo nie odpowiadał — otworzyła drzwi gabinetu.

Wreszcie jedna ze śmielszych kobiet zapukała, a gdy nikł nie odpowiadał — otworzyła drzwi gabinetu.

Widok nieprzytomnego doktora, zalanego krwią, wybił z przerażenia wśród niewiast.

Zaalarmowano personel Ubezpieczalni, który skolei zawiadomił że tu dr. Kahla.

Nieszczęśliwa kobieta, urzawszy męża we krwi — dostała ataku serca i zmarła na miejscu.

Dr. Kahl — po trepanacji czaszki — znajduje się w groźnym stanie, niemiecki jednak jest duża nadzieja utrzymania go przy życiu.

Wydaje się, jakoby rząd rodzinny ustawił kuchnię połowę dla głodnych.

Ale to wszystko mało. Bardzo mało. Około 150.000 dusz — stwierdza prezes Czerwonego Krzyża — jeśli ma być do nowych zbiorów, musi otrzymywać pomoc zewnątrz.

Trzeba więc dostarczyć na Polskę: zboża, maki, kaszy, kukurydzy, pszenicy. Trzeba mleka skondensowanego dla rachitycznych, wygłodniałych dzieci, trzeba dla 25.000 dzieci odzyski, buczków i herbaciany, bo 25.000 dzieci na Polesiu jest dosłownie nagłodzi.

Musimy sobie wszyscy uświadomić, jak psychicznie odzalać musi na te ludność kresową, tak silnie ekspozowaną na wszelkie zakusy reakalistyczne, ta klęska głodu. I musza sobie to przedewszystkiem uświadomić władze państwowe.

„Zachować pasaż”, ma również swój miejsce na dalszą dziurkę.

Gdy przed dwoma laty Podkarpacka sporkała klęska powodzi najuboższą część kraju, Polesie ofiarowało 150.000 zł. w gotówce i kilkadziesiąt wagonów żywności.

Teraz Polesie głodnie. Czyżby w Polsce nie znalazło się 150.000 zł. i kilkadziesiąt wagonów żywności dla poratowania polozoszków przed głodem?

Przyszła królowa Anglii z wizytą w Londynie



LONDYN, 7.4. Przed dwoma dniami przybyła tu księżniczka Aleksandra. Oficjalnie przybyła w odwiedziny do swej kuzynki, Maryny, księżny Kentu.

Ponieważ jednak oboje księżniczki w tym samym czasie wyjechały do Białogrody, w końcu do regenta jugosłowiańskiego ks. Pawła, nie ulega przeto żadnej wątpliwości, iż cel wizyty ks. Aleksandry w Londynie jest zupełnie inny.

Jak słychać, ks. Aleksandra grecka uchodzi za najpoważniejszą kandydatkę na przyszłą żonę króla angielskiego Edwarda VIII-go. (sk.)

Pojedynek premiera Gombóza z b. delegatem Węgier w Lidze Narodów

BUDAPEST, 7.4. Wskutek uwagi, rzucanej przez premiera Gombóza na jednego z ostatnich komisji sejm. b. delegat Węgier w Lidze Narodów poseł Eckhardt poczynił ostentacyjnie na honorze i posłał swiadków na premierowi.

Sekundanci wyznaczyli pojedynek na pistolety, który odbył się dziś zrana o godz. 10.

W spokonku żaden z przeciwników nie został ranny.

Tajemnicza kradzież w zamkniętym przedziale sleepingu

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie w sprawie zaginionej kradzieży, dokonanej w wagonie ekspalnym pospólnego Gódnik — Warszawa.

Początkiem tym w jednym z przedziałów wagonu spyalnego leżało dwóch podróżnych, udających się do Warszawy. Po kilku godzinach jacy, jeden z pasażerów zbudził się, stwierdził brak portfela z pieniędzmi, złotego zegarka i papierosami.

Jadący z nim towarzysz podróży, stwierdził również kradzież portfela z pieniędzmi i zegarka. Przedział był zamknięty na klucz co uniemożliwiało wejście z korytarza.

Na jednej ze stacji wzywano policję i zawiadomiono władze śledcze w Warszawie. Po przyjęciu pociągu na dworzec Główny wywiadowcy przeprowadzili rewizję w wagonach i zatrzymali kilku podejrzanych pasażerów. Poszukiwania jednak nie daly wyniku.

Zachodzi przypuszczenie, iż zużwała tej kradzieży dokonali międzynarodowi złodzieje, którzy przy pomocy podobnego klucza otworzyli przedział i okradli śpiących pasażerów.

Głód

Czytelnicy nasi pamiętali spewnością dobrze wstrząsające opisy głodu i niedzy na Polesiu, które przed niedawnym czasem zamieścił. Wysłaliśmy specjalnego snarawodawcę w te poleć kraju, by nasocnie stwierdził, jak tam jest istnienie. Otrzymałmy relacje przepożone kroza...

Obecnie prezes polskiego oddziału Ju Czerwonego Krzyża, dr. Mneuliewicz, wola na alarm, wzywa o pomoc.

Obszar klęski obejmuje powiaty: piński, koszyński, sioliski, łunowiecki, częstochowski, prużański i kobryński.

Liczba tych, którzy dosłownie nie mają, cierpią głód i z głodu chorują, obemnie około 150.000 ludzi.

Głód poczał się już w połowie lutego. Obecnie zaczyna się groźny na Polesiu okres roztopów. Groźny wielce — bo jest to okres epidemii tyfusu brzuszowego i plamistego, w tym roku szczególnie niebezpiecznym — gdyż organizmy ludzkie, wycofane przez głód, są pozbawione zwykłej odporności na walecz choroby.

Pomoc, dotychczas okazana jest niedostateczna. Rząd dla doraznie 60 tys. zł. Czerwony Krzyż 31 tys. pomaga też Korpus Ochrony Pogranicza, który w swych garelznych

Pogrzeb poległego na warce szwoleżera



Z pełnym honorami, wojskowymi odprawiono w Warszawie na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki szwoleżera Sp. Henryka Chorożę, poległego na warcie. Za trumny i dziełnego żołnierza, który bohaterko zginął na posterunku — jak każde honor szwoleżerów — szli dowódca brzołowy kawalera gen. Wieniawa - Długosowski, dowódca 1-pulku szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, plk. Trzaska - Durski i cały korpus oficerski pulku.

# Anglia szykuje się do nowej ofensywy przeciw Włochom. Czy Abisyńczycy niewytruci gazami będą ujarzmieni?..

LONDYN, 7.4.



Podczas gdy w kołach politycznych... Podróżca opowiadają... Liberal Sinclair oświadczył...

gła, transportów morskich i pomocy dla walczącej armii abisyńskiej... To byłaby wojna! To nie byłaby wojna — odpowiedział Sinclair...



Churchill

Ta ewentualność stanowić będzie pełen ten moment... Wszystko, co uczyniliśmy, polegało na zakazie wwozu broni do Abisynji...

Natomiast naraził się nie na zastrzeżenia antonazizmu z Włochami... W wyrażeniu prasie na Francję w kierunku takiej inji postępowania...

## Skrzypce w darze od P. Prezydenta

Uczeń Konserwatorium Muzycznego w Równem, Anatol Wasik, zwrócił się do P. Prezydenta R. P. z prośbą o skrzypce... Można sobie wyobrazić radość młodego adepta muzyki...

## Szpieg -- komunista

w kom. s. i. wojskowej i by czyste! MOR, OSTRAWA, 7.4. Organ czeskiej partii narodowo-demokratycznej „Morawsko-Slezsky Denik” donosi, iż w komisji wojskowej parlamentu czesko-słowackiego...

## Pod opiekę Edena oddał negus Ab synię

RZYM, 7.4. Z Asmary donoszą: Radjostacje włoskie przejęły apel negusa do ministra Edena... W Addis Abebie panuje wśród ludności europejskiej niecisnony ponoch...

nie, że wyprzedza całe swe miłe zabiegan. (mw.)

## W kalejdoskopie świata

KAMJENICA (Saskonia). — Wzięty nocą na jedną z głównych ulic miasta nastąpił zderzenie autobusów... SZTOKHOLM. Siostra marszałka Mannerhaua, hrabina Sparre, przejechała została na śniegu i uleciała z samolotu...

## Pociąg wysadzony w powietrze 9) osób z bitych, a w e' robnych

MEKSYK, 7. 4. W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy dokonali zamachu dynamitowego na pociąg na linii Veracruz — Meksyk pod Paso-del-Macho... Burza, która zaczęła się w stanie Arkansas, przeszła nad północno-wschodnią częścią stanu Mississippi i nad stanem Alabamą...

## Wial, który zmiała wszystko...

## Olbryzi cyklon w Ameryce

NOWY JORK, 7.4. Nowy Jork, Arkansas, Alabama, Missisipi i Tennessee przecierał zwałowity cyklon... Młoste Tupelo w stanie Missisipi zostało niemal całkowicie zniszczone i stoi w płomieniach... Huragan posuwał się z niesłychaną szybkością nasem około pół kilometrowym, niszcząc wszystko co naotokai po drodze...

## Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej

Table with columns for names and numbers. Includes: 21, 5001, 525-2 692-2 1381-2 1453-2, 1892-2 1958-66 2001-66 2945-66 2971-2, 2321-66 2454-66 2467-2 4653-2 5377-2, 5820-66 5851-2 6346-66 6637-66 6971-66, 6775-66 7756-2 7945-66 8228-2 8485-66, 9129-2 9318-2 9423-66 9547-2 9804-66, 10568-66 10735-66 10828-66 11251-66 11381-66, 11411-66 11505-66 11555-66 13271-66, 12529-66 12599-2 12566-2 13420-2 13583-66, 13708-2 14075-2 14057-2 14328-2 14589-66, 15120-2 15303-2 15485-66 16226-2 16766-66, 17072-66 17696-66 18100-2 182715-66 18821-2, 18937-2 19122-2 19156-2 19387-66 20256-66, 20347-66 20648-66 20890-2 21393-2 21597-2, 21934-66 22249-66

## Japonia powiększa armię i flotę spowoda koncentrację w skł

TOKIO, 7.4. Władze wojskowe opracowały obecnie plan reorganizacji armii, która ma być zwiększona o 8 dywizyj... Władze wojskowe dołożyły do przekonań, że zwiększenie armii japońskiej w dziedzinie taktyki i wyszkolenia nie jest obecnie wystarczające wobec nowoczesnego wyposażenia i obrzniętego wzrostu liczebności wojskowych sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie...

## W obronie wolności prasy Postulują Związek Dziennikarzy, przedstawione szefowi rządu

Podczas wczorajszej audyencji prezydium Związku Dziennikarzy Republiki złożyło p. premierowi Kosciakowskiemu następujące rezolucje, uchwalone na walnym zjeździe w dniu 29 marca 1936 r.: 1) Walny zjazd Zw. Dziennikarzy R. P. stwierdza, że dotychczasowe praktyki konfiskacyjne nie są zgodne z obowiązującym ustawodawstwem prasowym...

## Dzień polityczny

Minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjeżdża kolejno do Norwegii w Warszawie p. N. Dittell, a nowego posła bułgarskiego p. Trojanowa, ambasadora francuskiego p. L. Noel, oraz ambasadora niemieckiego p. H. von Moltke...

## Ger. K. Sosnkowski w kole W. batalionu

W ub. niedzielę zarząd kole VI batalionu I Brygady urządził koleżeńskie śniadanie we własnym lokalu. Na śniadaniu został zaproszony inspektor armii gen. dyw. Karol Sosnkowski, z którym batalion w okresie kampanii wojennej I Brygady zadziergał serdeczne węzły żołnierskie...

## Budowa pensji szwedzkiego w Warszawie

SZTOKHOLM, 7.4. Budowa gmachu pensji szwedzkiego w Warszawie kierowana będzie przez szwedzkiego architekta Kurta Björklanda. Do budowy użyte będą też materiały szwedzkie w szczególności żelazo...

## Rząd chiński przerwi pakto

SHANGHAI, 7.4. Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat, w którym oświadcza, że pakty zawartej pomocy pomiędzy Z. S. R. P. a Mongolią zewnętrzną z dnia 12 marca 1936 r. narusza akt chińsko-so-

wieczki z dnia 31 maja 1934 r., które było mocą Mongolia zewnętrzna była uznana za nieodłączną część terytorium chińskiego. Rząd angielski nie uzna tego pakty wzajemnej pomocy i złożył protest w Moskwie.

## Pogrzeb Hauptmanna w ubogiej dzielnicy N. Jorku

LONDYN, 7.4. W dzielnicy Nowego Jorku, Bronx, zamieszkałej przez uboższą ludność, odbył się wczoraj pogrzeb Brunona Hauptmanna, straconego przed 3-ma dniami na krześle elektrycznym w Trenton. Zgodnie z ostatnią wolą Hauptmanna, zwłoki jego najpierw spoczną, poczem dopiero popioły zostaną pochowane w ziemi na cmentarzu w Bronx.

W pogrzebie wzięli udział tłumy ludzi, zamieszkałej przez uboższą ludność, odbył się wczoraj pogrzeb Brunona Hauptmanna, straconego przed 3-ma dniami na krześle elektrycznym w Trenton. Zgodnie z ostatnią wolą Hauptmanna, zwłoki jego najpierw spoczną, poczem dopiero popioły zostaną pochowane w ziemi na cmentarzu w Bronx.

## Z 6-30 pięt w obęca śmierci Samobójstwo studentki psychologii

W Warszawie, do domu nr. 6 przy ul. Boduena wjechała wczoraj o godz. 6 m. 35 rano jakaś młoda, elegancka ubrana kobieta i udawała się na schody, wyłamała drewniane kraty z okna 6 piętra i skończyła na podwórku. Huk upadającego ciała zaalarmował dozorcę i lokatorów. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Minister marynarki oświadczył, że Japonia winna liczyć się z zwiększeniem zbrodni morskich w razie powzięcia się do realizacji. W St. Zjednoczonej i Anglii mała w myśli nowych programów wybudować po 2 ukończonej drednoty. Minister uzgodnił, że należy liczyć się z najbliższymi zmianami w znacznym powiększeniem budżetu marynarki.

Table with columns for bank names and exchange rates. Includes: 83,25; 6 proc. L.Z. Banku rolnego 14,00; 7 proc. L.Z. Banku rolnego 83,25; 6 proc. L.Z. Budowlanej Banku gosp. kraj. 90,00; 5 proc. L.Z. Banku budowlanej Banku gosp. kraj. 81,00; 6 proc. L.Z. Niemieckiego dolar. gwarantowanego 80,00 w franc. 4 i 1/2 proc. L.Z. Niem. ziemskiej serii K...

## Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej

Table with columns for names and numbers. Includes: 21, 5001, 525-2 692-2 1381-2 1453-2, 1892-2 1958-66 2001-66 2945-66 2971-2, 2321-66 2454-66 2467-2 4653-2 5377-2, 5820-66 5851-2 6346-66 6637-66 6971-66, 6775-66 7756-2 7945-66 8228-2 8485-66, 9129-2 9318-2 9423-66 9547-2 9804-66, 10568-66 10735-66 10828-66 11251-66 11381-66, 11411-66 11505-66 11555-66 13271-66, 12529-66 12599-2 12566-2 13420-2 13583-66, 13708-2 14075-2 14057-2 14328-2 14589-66, 15120-2 15303-2 15485-66 16226-2 16766-66, 17072-66 17696-66 18100-2 182715-66 18821-2, 18937-2 19122-2 19156-2 19387-66 20256-66, 20347-66 20648-66 20890-2 21393-2 21597-2, 21934-66 22249-66

W lutym numerze pełna tabela trzechdziesiątka ciekawości.

# Oddłużenie urzędników nie ruszyło z miejsca Długi nadal dławią pracowników Fundusz oddłużeniowy rośnie w zółwim tempie

Zdów przy wypłacie pensji kwietniowej urzędnikom państwowym, samorządowym i prywatnym byliśmy świadkami ataku wierzycieli na zadłużonych po same uszy urzędników.

Atak był tem gwałtowniejszy, że nadchodzi święta i każdy chciałby wyciągnąć dla siebie należny pieniądź, a urzędnik naróżno z obowiązkami w roku kalkuluje jak dociągnąć do następnego „dierżowego”.

I mów rozlegają się pytania: w jakim stadium znajduje się zapowiadana oficjalnie w okólniku Prezidium Rady Ministrów sprawa oddłużenia urzędników państwowych.

Niestety, nic pocieszającego na ten temat nie można powiedzieć.

Wprawdzie teoretycznie niwierzono już i z w. rachunek oddłużeniowy, powstały z części t. zw. rachunku zaliczkowego, ale pożyczek z tego źródła wydane, tak niewiele, że nie można nawet powiedzieć, że akcja oddłużeniowa została rozpoczęta.

Nie można się także dłużej, aby ta akcja w najbliższym czasie dała

większe wyniki.

Z czego bowiem tworzy się fundusz oddłużeniowy?

Przelewna ma być na połowę spłat zaliczek urzędniczych.

Obecnie jednak zaliczki spłacane są tylko częściowo.

Od 1 marca do 1 września spłaca się tylko 20 proc. zaliczek. Od 1 października 50 proc. zaliczek, zaś dopiero za rok zaliczki spłacane będą w pełnej wysokości.

Jak widzą fundusz oddłużeniowy pracowników państwowych będącym bardzo powoli.

Urzędnicy państwowi odnozą się także bardzo sceptycznie do tego systemu oddłużenia.

Z funduszu oddłużeniowego będą udzielane pożyczki w wysokości: najwyżej 1000 złotych samemu urzędnikowi, który zarabiał mniej niż 300 złotych i żonaty, który zarabiał mniej niż 500 złotych.

Ponieważ nie jest przewidziana ani komasa długów ani kuratelu nad urzędnikiem oddłużającym się, przedto pożyczka oddłużeniowa stanie się tylko jeszcze jednym obciążeniem urzędnika.

— Nad palcem zagadnieniem oddłużenia zastanawiało się ostatnio Stowarzyszenie urzędników państwowych.

Organizacja urzędnicza wypracowała własne zasady oddłużenia urzędników państwowych, które będą przedstawiane władzom. Zasady te omówimy.

## Bezrobotny marszałek



Głównodowodzący wojsk włoskich w Abyssynii, marszałek Badoglio zwrócił się przed przedstawicielami prasy w tajemniczo ostatniej ofensywy włoskiej, powiedział, na lekich strategicznych podstawach operacji zostało zdecydowanie zwycięstwo nad włoskami negusa.

— Ale poza temi rzeczami zwierzeniami marsz. Badoglio wtałmieniły również dziennikarzy w swe osobiste uczucia, jakie nim władają po odniesieniu zwycięstwa. Sa to uczucia, owiane pewną melancholią.

— Właśnie — mówił marsz. Badoglio — wszystko się skończyło. Grozi mi bezrobocie.

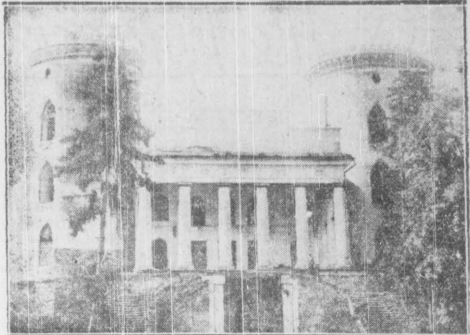
Bezrobocie... Straszny wyraz, spędzający od kilku lat sen z oczu milionów ludzi na świecie.

I wyraz ten, synonim niedostatku i zgrozy, upokorzenia życiowego i troski o byt najbliższych — na ustach zwycięzcy, opromienionego sławą, pewnego wdzięku i radości, czekającego na triumfalne powitanie w oczyniście!

Nie możemy jakoś wykrzesać z siebie ani krzyku, ani słowa dla zagrożonego bezrobociem marszałka Badoglio. I raczej odwołanie się jego słoni nie jesteśmy potraktować jako ironiczne.

I jednak! Świat wcale niema powodu martwić się tem, że naczelnego dowódcę wojsk, walczących w polu, czeka „bezrobocie”. Wrecz przeciwnie: świat niczego innego nie życzy sobie jak tylko, by wszyscy koledzy marsz. Badoglio we wszystkich armiach pedzili jaknajdłuż żywo „bezrobotny”.

## Letnia rezydencja Prezydenta Rzeczypospolitej



Zamek Ponikwskich w Czarnobrodzie pod Złoczyszczami — letnia rezydencja Prezydenta Rzeczypospolitej.

## Modły i protest emerytów

W całym kraju emeryci państw zaborczych zanoszą gorące protesty przeciwko nowemu dekretowi emerytalnemu, który zmniejsza o 1/4 okres czasu spędzonego w służbie zaborczej, zaliczonego do emerytury.

W Krakowie odbył się na ten temat kongres emerytów zaborów pruskich i austriackich, zaś w Warszawie odprawiono błagalne nabożeństwo o przywrócenie dawnego stanu rzeczy, t. j. zaliczenia pełnej wysługi lat do emerytury.

Emeryci w Krakowie skarżyli się, że komisja, która miała rozpatrzyć tą sprawę, nie powołała przedstawicieli sfer zainteresowanych i dlatego emeryci nie mają do niej zaufania.

Jakikolwiek byłby punkt widzenia na tą sprawę trudno zaprzeczyć, że w wielu latach pracy zawodowej mogą ogarnąć człowieka rozgorączczenie, gdy przywrócenie dawnego stanu rzeczy, t. j. zaliczenia pełnej wysługi lat do emerytury, nie nastąpi.

Emeryci w Krakowie skarżyli się, że komisja, która miała rozpatrzyć tą sprawę, nie powołała przedstawicieli sfer zainteresowanych i dlatego emeryci nie mają do niej zaufania.

Jakikolwiek byłby punkt widzenia na tą sprawę trudno zaprzeczyć, że w wielu latach pracy zawodowej mogą ogarnąć człowieka rozgorączczenie, gdy przywrócenie dawnego stanu rzeczy, t. j. zaliczenia pełnej wysługi lat do emerytury, nie nastąpi.

## Wolkowuja

Wolkowuja jest to nazwa wioski górskiej, która dostała się na szczyty prasy stoletniej w związku z polemiką o to, czy można kryzys szkolny zażegnać przez 5-cio groszowe opłaty miesięczne, pobierane od dziatwy, uczęszczającej do szkół.

Zostawmy te polemiki na boku. Chodzi nam o co innego. Wolkowuja ma bardzo lichą izbę szkolną, mieszcząca się w jakimś starym śpiżniku.

Alle równocześnie Wolkowuja ma dwie morgi gruntu, ofiarowane pod szkołę.

„Tyko niema komu tego gruntu „przeplasać”, by przecięć z inspekcyj kosztów placić nie będzie z własnej kieszeni.

Wolkowuja ma kamienie pod budowę, ma drzewo, ma deskę, wszysko — pod nos.

Tyko zgromadzić ludzi i zaprzęgnąć ich do budowy, chętnie odda.

Czas mała.

W świetle tych paru zdań zaczynawac. Wolkowuja nikomu dośiad nieznana wioska górską — wyраста do rozmiarów groźnego, po-

urenego symbolu.

Bo przecież nietylko w Wolkowui mamy grunty, mamy drzewo, cegły i kamienie, no i rak robotniczych chętnych i umięlnionych — pod dostatek.

Zaś równocześnie — brakule nam 50,000 izb szkolnych, mamy milion dziatwy poza szkoła, corocznie przybywa nam ponad 300,000 dziatw, która już miejsca w szkoła powszechnie nie znajduje, i mamy ponad 15,000 nauczycieli bezrobotnych.

Korespondent, który opisuje stosunki szkolne w Wolkowui, twierdzi, że do ich radykalnej zmiany la lepsze brakuje jednego tyko okólnika, zwalniającego od taksy imitabulacyjnej grunt, ofiarowany pod szkołę.

Należałoby dokładnie przejrzeć różne dziedziiny naszego życia, by stwierdzić, gdzie i jakich brakuje nam „okólników”, byśmy narezęcili ręce, żadne prace, mogli spręgnąć, z łopata, toporem, niolotem i innymi narzędziami, byśmy zaspokojili moźni palce i naglęce potrzeby naszego życia.

Z.

# Czy jest możliwa wojna sowiecko-niemiecka

Sowiety głoszą systematycznie, że Niemcy szykują się do napaści na nie.

Niemcy głoszą, że Sowiety, sprzymierzający się z Czechosłowacją, mają baze wypadowa dla zaatakowania Rzeczy.

Czyby więc groziła wojna sowiecko-niemiecka?

W prasy „Figaro” poświęca temu zagadnieniu niezmiernie ciekawy artykuł święty zwanca problemami wojskowymi Europy wschodniej i b. szef misji wojskowej w Polsce gen. Niessel, uświadłając zarazan swych rodaków o istotnej wartości francusko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy.

Ten ciekawy artykuł zamieszczamy w obszernym streszczeniu.

Zarówno w Niemczech, jak i w ZSRR rządy ańszają strach, który odczuwają przed grunty, a by niesprawiedliwi zbrojenia na wielką skalę. W rzeczywistości jest to jedynie pretekst.

Oba państwa wiedzą dobrze, że skoro nie mają wspólne granicy, to w praktyce operacje wojenne pomiędzy nimi są niemożliwe, jeśli kraje, które je rozdziela, nie sprzymierzą się z jednym lub drugim, albo przynajmniej nie zgodzą się na przepuszczenie wojsk przez ich terytorium, co poza innymi niebezpieczeństwami, groziłoby im przeniesieniem wojny na ich terytorium.

Zaden z tych krajów nie zechce wziąć na siebie podobnego ryzyka, ani też nie ma ochoty kosztić wojsk sowieckich, które wyznają teorię rewolucji światowej.

Polska nie ukrywała, że odmówiłaby przyjęcia i siebie zarówno wojsk niemieckich jak i wojsk rosyjskich, nawet w charakterze sprzymierzeńców. Rozporządza o na 30 dywizjami piechoty, nie mówiąc o jej korpucie ochrony pogranicza i jej organizacjach strategicznych, prawie tak samo latwych do zmobilizowania. Każdy namyślił się dwa razy, zanim naruszył jej neutralność.

Podobnie miałyby się rzecz, gdyby wojska niemieckie chciały przejść przez Litwę.

Na południe od Polski sytuacja jest jeszcze trudniejsza. Nie nie wskazuje, by Rumunia, która rozdziela Sowiety i Czechosłowację, pozwoliła na przejście przez swe terytorium. Zresztą odległość do granicy północnej Czechosłowacji wynosi 1300 km. Przewodzący tedy tyko jedna linia kolejowa o wydajności bardzo średniej, gdyż w Karpatach możliwa są tylko półpociągi.

Nawet jeśliby Rumunia zgodziła się przepuścić wojska sowieckie, szybki transport byłby niemożliwy. A jeśli trzeba by było zmusić ją do tego, jej 24 dywizje uczyniłyby operację wybitnie problematyczną.

Jest więc oczywiste, że konflikt na ładzie byłby możliwy tylko za cenę poważnych komplikacji międzynarodowych i w żadnym wypadku nie mógłby nastąpić wcześniej, aniżeli po wielu tygodniach i w bardzo trudnych warunkach zaopatrzenia.

Na morzu przewaga Niemiec jest jaskrawa. Jednakże Niemcy nie będą w stanie wyzyskać jej, gdyż jedynie Niemiec, w którym mogłyby osiągnąć ZSRR, jest zatoka fińska, której obrona dzięki mimom podwodnym jest łatwa i która zamorza w ciągu 3 miesięcy na rok.

Posztaletwo lotnictwo, ZSRR rozporządza tysiącami samolotów bombardujących, a Niemcy już obecnie posiadają 600.

Alle Polska tak samo nie pozwoli na przelot nad jej terytorium, jak na przemasz wojsk. Ponieważ odległość do granicy do granicy poprzez Polskę wynosi 800 km, przedto próba raidu samolotów bombardujących byłaby nieraźna.

400 km, które trzeba przelecieć ponad Lotwa i Litwa, prowadzi je dynie do Prus Wschodnich, a nie do któregoś z żywotnych centrów Niemiec.

Na południu samoloty sowieckie miałyby przelecieć 1300 km, aby osiągnąć punkt wyjściowy. Aż do wyjścia z Karpat tylko 2 terytoria ładowania: Głuj w Rumunii, Korynckie w Czechosłowacji. Północne Czechy nie mają terenów dla pomieszczenia tysiąca sowieckich samolotów bombowców.

Zaopatrzenie podobnej masy samolotów byłoby niemożliwe. Byłoby oszukiwaniem samego siebie, gdyby Czechosłowacja liczyła na poważną pomoc lotnictwa sowieckiego.

Posztaletwo naszym czytelnikom do oceny, czy Francja mogłaby oczekiwać od ZSRR jakiejś praktycznej pomocy na granicach wschodnich Niemiec, na wypadku konfliktu francusko-niemieckiego.

# Abisyńskie szpitale w Polsce W jakich warunkach pracują lekarze

Znaczną procent lekarzy pracuje całkowicie lub połowicznie w szpitalnictwie — mówi nasz informator. — Zdawali się, że ci lekarze są wolni od zmyru swego zawodu, polegającego na dysproporcji między zbyt niskimi dochodami a kosztownością urządzeń laboratoryjnych, precyzyjnych instrumentów i innych środków technicznych najnowszej medycyny.

— Czyżby było inaczej?

— Niestety. Abstrahuje w tej chwili od kwestii zarobków szpitalnych lekarzy, którzy, jak już wspomnieliśmy, w wielu wypadkach

pracują latami bezopłatnie (za mieszkanie i jedzenie), w wielu zaś — otrzymują po 250 i 300 zł. miesięcznie. Alle same warunki, w jakich się to prace odbywa, są w większości szpitali absurdalne, nie do pomysłenia w jakimkolwiek państwie zachodnio-europejskim.

Pod względem szpitalnictwa Polska stoi na szarym końcu między narodami. Poza nią idzie tylko Grecja, Litwa, no i Abyssynia. Gdy Szwajcaria np. posiada 106 łóżek szpitalnych na 10,000 mieszkańców, a Lotwa 54 łóżka, to Polska na 10,000 mieszkańców posiada 10-

żek szpitalnych... 20. Ażeby zrozumieć całą podzę tego stanu rzeczy, trzeba dodatkowo wziąć pod uwagę, że liczba zachorowań jest nierównie niższa w Lotwie i Szwajcarii, aniżeli w nas, a warunki zżorości w nich porównania lepsze.

Teraz przyjrzymy się, co ten lekarz, rzekomo wolny od zakupywania kosztownych pomocy technicznych, zastaje w naszym szpitalu? Norma kliniczna jest 6 chorzych na lekarza, norma szpitalna 30 chorzych. U nas norma ta jest przestrzegana w znakomitej ilości szpitali. Posiadamy natomiast szpitale, w których na jednego lekarza wypadła 80 chorzych, a nawet takie, w których jest... powyżej 100.

Lekarz musi ciągle sprawdzać wyniki rozumowania przy łóżku chorego. Tymczasem zaledwie co trzeci szpital ma jakie takie laboratorium. Na 560 szpitali tylko w 45-ku istnieją gabinety rentgenolo-

giczne.

Przypatrzmy się innym warunkom naszych szpitali.

W 6 szpitalach dowodzi się... wode w beczkach, w Makowie Mazowieckim dowodzi się wodę ze stawu.

Cóż dziwnego, że senator prof. M. Michałowicz w przemówieniu na plenum Senatu powiedział z gorzycą: „Korespondencja z Abissynii do Warszawy mówi o czekoladowej gestii wodzie w tym kraju. Proponuję, ażeby w drodze wzajemności korespondent z Warszawy do Abissynii powiadomił tamtejszą ludność o właściwościach wody w stawie w Makowie Mazowieckim”.

Gorycz ta była podsytkowana smutna i fatalna rzeczywistością...

## Na ekranie życia

### Idealistyczny materializm

Pewien nauczyciel zadał w szkole uczniom temat do wypracowania:

— Co bym zrobił, gdybym miał „czapkę niewidkę”?

— Większość dzieci odpowiedziała, że poszłyby... do banku zabrałyby stamtąd pieniądze. Alle bynajmniej nie w celach zabawy lub rozpusty, o które tak pobieżnie posiadza się nasza młodzież.

Jeden uczeń mówi, że wyprawiliby rodzicom srebrne wesoła, inay, że kupiliby rodzicom obuwie, ubranie i lekarstwa. Większość zaś chciałaby nie mieć kłopotu z kupnem książek, pomocy naukowych i placeniem przeróżnych składek szkolnych.

Czy to można nazwać materializmem?

Chyba nie...

### Inicjatywa i biurokracja

Jedno z pism prowincjonalnych notule taką rozmówkę między szefem, a podległym mu urzędnikiem w jednym z biur:

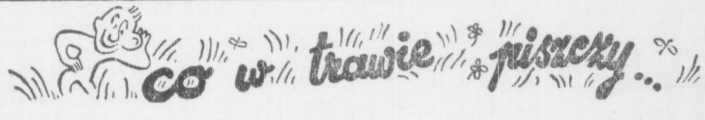
Urzędnik: — Czy nie należałoby pańskie szefie uporządkować stare akta, które przeważnie są już bez wartości, a leżą w biurze od lat 30?

Szef: Doskonala myśl... Tyko dla pewności niech pan zaszczepi, żebym sporządził odpisy.

## Gabinet japoński pozuje



Pa raz pierwszy w dziejach Japonii sfotografowano nowomianowany przez mikada gabinet ministrów. Na zdjęciu fotograł poprawia krawaty admirałowi Osami Nagano



### Male „o”

Komitet ekonomiczny ministrów o-mawia obecnie plon Narady Gospodarczej.

Niedawno komitet ekonomiczny omawiał plon Narady.

Różnica polega na malej literce „o”. Są złośliwcy, którzy mówią, że litera o do złudzenia przypomina... zero.

### Jedynak znalazł bliźniaka

Ponieważ sesję sejmowa zamknęto poseł Jedynak nie mógł replikować przywódcy stołycy min. Stefanowi Starzyńskiemu.

Nie mając trybuny sejmowej poszedł Jedynak szukać bliźniaka dla wspólno-otakowania samorządu stolicy.

Poszedł i znalazł.

Bo miał... „czas”.

### Cenne zwierze

W jednym z dzienników ukazał się wczoraj artykuł o świerszczach, które nazwano tem „cennem zwierciem i groźnym wojowniczym”.

Zawsze można się czegoś nauczyć.

Dotychczas świerszcz nazywał się owadem.

Od wczoraj świerszcz awansował do rangi zwierzęcia.

### Precz z przesadami!

— Czy pan jest przesadna? — spytał ktoś Cwiklińska.

— O, nie — odparła pani Mieczysława — to przynosi nieszczęście!

Niemcy pragną pokoju. Francja pragnie pokoju. Anglia pragnie pokoju. Wszystkie państwa pragną pokoju...

### Pokoju za wszelką cenę. Nawet za cenę wojny!

### Pium desiderium

Ernard Shaw przeczytał niedawno w dzienniku, że na oceanie Spokojnym znajduje się maleńka wyspa wulkaniczna, która co pewien czas wynurza się z fal, poczem znova znikna.

— Na tej wyspie — zaważył znakomity pisarz — powinna mieścić się siedziba Ligi Narodów!

### „Branża”

Rozmówka podstachana w kawiarni zoberajacy przedstawiciel światła litno wego:

— Kreci pan?

— Tak.

— Z Bodo?

— Nie.

— Z Dymasa, ze Smosarska?

— Niet z forsa!

# miedyskrecje

## Emerytura

### Douglassa Fairbanksa



Malżeństewem z wiała. Ale wialemnieleni żarczala, że przyczyni sukak nalety zupełne gdeindziel. Mianowicie Fairbanks pa- na poprosu sam zagął parol na mała Joan Crawford i małżeństa syna po- przykrowało wszystkie jego piękne na- dziele.

Plata imprezy londyńskiej postawi- ała starego Fairbanksa w przykrej sy- tuacji finansowej. Małjątku nie miał przeleż żadnego, bo dokładnie wydał- wał zawsze wszystko co zarabiał.

W tej ciężkiej chwili los zestał mu lady Ashley. Było to właśnie tej zimy w St. Moritz. Do jego stolika w restau- racji hotelowej podostał nie pierwszy- już młodej dama i przedstawiwszy- się, zapytała, czy przypomniał sobie ja- z listów, którymsi zasypująca go w Hol- lywood. Fairbanks nie przypomniał słu- bie. Ale dyskretnie o tem przemilczał — bo lady była „do wzięcia”, a o- groمنى jej małatek mogli zapewnić Douglasowi spokojną „emeryturę”.

Deż lady Ashley jest pania Fair- banks — Nr. 4-ty.

Argus.

Pierwsze dwa przesyły bez rozgło- su, ośa przypadły bowiem na okres- kiedy Fairbanks był bądź to świeżo- upieczonym prawnikiem, przemysłow- jacyu o objęcia po ojcu niezłej prospe- rującej kancelarii adwokackiej w No- wym Jorku, bądź wracał dopiero — ok- oło roku 1910-20 — na ekran, który- niehawem rozświatł miał jego imię po całej kuli ziemskiej.

Dużo słyszało się zato o jego mał- żeństwie z Mary Pickford, jako że przy- padło ono w czasie największego roz- głosu obojga ty artystów — i co za- tem idzie — było doskonale zareklam- owane. W prasie całego świata czyta- ła się go kochała, jak jedno bez drugie- go nie wyobraża sobie życia.

Była to sprytna reklama typu ame- rykańskiego. Bo równocześnie w pię- knym pałacyku Fairbanksa „Diversity Hills” w Hollywood, frawały talarze rączkami Mary Pickford rzucając- e słowo Douga, a służba musiała troskli- wie zampykać okna, aby naszemat- nie wydotawiały się dialogi, prowadzo- ne między tem „gwiazdzistę” sta- diam.

Przezyna tych ciągłych swarów- była bardzo prozaična; pieniądze. O- bołe zarabiali wprawdzie ogromne sumy, ale praktyczna Mary Pickford nie mogła spokojnie patrzeć na szta- nianie groszem przez lekkomyślnego- jej małżonka. Zwłaszcza jego coroczne- wyjazdy na sezon zimowy do ubożne- go St. Moritz pochłaniały miliony.

Dozłw wrzesnie do tego, że pewne- go pięknego wieczora Douglas poro- stu ucieki od swej łubel Mary i nie o- parł się, aż w Londynie. Stają się to- przed półtora rokiem.

Próba przeszczerpienia na grunt- londyński hollywoodzkiej imprezy filmo- wej „United Artists” nie powiodła się. Może dlatego, że Fairbanks był już- za stary do typu rói, jakie zawsze re- prezentował z takim sukcesem. Prze- cież syn jego z pierwszego małżeń- stwa z obecną panią Whitting, Douglas- Junior, doszedł już do takiego wieku, że- zdążył się nie tylko ożenić, ale nawet rozwiéć.

Małżeństwo to jedynie sprawiło sta- remu Fairbanksovi niemałe przyzryty. Młodzian pokusił bowiem bardzo prze- ciętą wówczas aktoreczkę Joan Craw- ford, która należącażalnie w świecie leciała na rozgłos, a zdobywszy go, bez ceremonii puściła młodego Fair- banksa, twierdząc że jest dla niej zu- pełnie nieodpowiedni — nauczywszy- go.

Stary Fairbanks gorąco zawsze pro- testował przeciwko temu małżeństwu — „przezyna zasądzićcych” — jak po-

## „Magik“ z nad straganu i „żywa“ złotówka

### Uwaga, amatorzy tanich owoców!



Warszawa, w kwietniu.

Na placu Unii Lubelskiej wydziera- się nad wózkiem z jabłkami, ochrypl- ym głosem, młody chłopak, chudy wy- rostek w apasowskiej czapce na zio- wiec:

— Tanio, tanio, do jabłek tanitulek! Jabłka są na jego wózku naprawde- niedrogie. Złotówke kilo, Warto...

Wyrostek ma tedy sporo klientó- w. Powodzenie wiadać go psuje...

— „Wolnego” i — „wiada” ordynar-

ku przelica reszte ukladając ja palca- mi prawej ręki na swej lewej dłoni.

— Dziesiąt groszy, pięćdziesiąt, zło- tówka... dwa złote... cztery. W pora- deczku.

— To mówię przynajka dłoń z moneta- mi i pcha się z tą dionią tuż nad port- monetka pani. Przeciutko zsypane pie- niądze... Zadowolony, odwraca się za- raz i z namientem zainteresowaniem za- czyna układać kupkę jabłek.

— Przepraszam panie, nie bądźno- pan za mądry! — wtraca się nagle ów- pan, który przed chwilą dostał owe- najmniejsze jabłka. — Proszę, niech- pani przeliczy, ile pani dostała resz- ty...

— Brakuje złotówki! — wykrzykuje- po chwili przerażona i zdumiona pan- — Jakiej złotówki? Było w porzą- dku!!! — stawia się krzykiwie zacie- trzewiony sprzedawca.

— Panie, szkoda stów! Oddaj pan- złotówkę. A nie to zaważamy policja- ta!

Zaczerwieniony, zły, ze spuszczone- mi oczami oddaje chłopak bez słowa moneta.

— To tylko w Saskim ogrodzie tak- się może robi — odcina mu się pan na- odchodem.

— Ale jak on to mógł zrobić? — dzi- wli się pani. — Nigdybym nie sp- strzegła...

— Bardzo prosto. Zsypując monety- z dłoni, zatrzymał złotówke między pal- cami. „Kawał” wśród braci chwanał- ekli bardzo znany.

Proszę panstwa! Uwaga na „magi- ków” za straganów! Za złotówkowe- jabłka można często zapłacić 2 zło- te i więcej.

Ale na tem koniec. Dla ducha — nie. A to jest niedopuszczalne nie- obalstwo i dotkliwa bolączka. Ludzi w transporcie jest około 500 tysięcy. Nim umyją się, wy- częszają i wykąpią, nie mi na statek- siada, ikwia całemi godzinami bez- czynnie w poczekałni. Siedzą sob- e na swych bagażach smutni, pół- dziemający, nie ze żnużenia, a z- nudzy. Z ich twarzy wygląda przy- zębienie, opuszczenie.

W poczekałni stoi radio. Ale nie- ma koinu go nastawić. Stoją też- szczętnie zamknięte szafy podob- no, pełne kszerek. Ale nima komu- ich odemknąć.

Niema komu pogadać z ludźmi, stworzyć czegoś w rodzaju prowiz- yornycznej świetlicy, otoczyć emi- grantów opieką, która mu dała po- znać, że oto Ojczyzna wie o nich i- żęgnia ich.

Ach, są dla nich naprawdę przygo- towane pamiętki... W bufcie O- bozu w oszklonych sztuflach le- ża malowane koralki i fajeczki- potrzebują się tanitule jaskrawe kra- waty, mydelka i wiodówki na o- bydwe nieżądne tematy.

Jakże byłoby ważne gdyby w- tej ostatniej godzinie pobytu na-

## Przykre skutki nauki dzieci i dorosłych w jednych łzbach szkolnych

W szkole powszechnej nie tylko dba się o duszę i umysł dziecka. Dba się- również i o jego ciało. Gorąca woda, mydło, nożycki, a gdy to nie pomo- że, przymusowa wizyta w lazni nie do- poznania zmienia brudne, często za- wżone stworzenie.

Dorosłym analfabetom trzeba przy- szć z pomocą. Ludziom, spragnionym- wiedzy należą umożliwić naukę. Ale nie- kosztem zdrowia dzieci.

Z ubrania dorosłego — roznosiciel- tyfusiu plamistego z łatwoscią przedo- staje się na ubranko dziecka, które- rodzice z całą uważnością posyła- ją do szkoły.

— Mo w szkole jak w kościele — mówi mieszkanki pereryty, dumny, że- jego dziecko uczy się w jasnym, du- żym, stoniecznym salach.

Trzeba się zastanowić jak uchronić- nietylko duszę dziecka, lecz i jego- ciało.

Zastanowić bardzo poważnie.

Szczegółowy przegląd główek i u- brań wszystkich dzieci dał wynik do- datni. Wywija się wiec rodziców.

— Dziecko przyniosło robotstwo z- domu — twierdzi nauczyciel.

Rodzice przysięgają, że dbają o- czystość w mieszkaniu. Wywiad potwier- dza ich słowa.

A jednak...

Zapomniał jednak, że po skończo-

## Polskie raki i grzyby na niemieckich stołach

W myśl polsko - niemieckiej umo- wy gospodarczej powstają dzieła wy- niki eksportu z Polski do Niemiec- grzybów, raków i dół leczniczych w- ramach kontyngentów, ustanawia- nych przez komisję kontroli obrotu towaro-

## Rysowanka góralska



Jabko barwiny na niebieško. Szpilka- lub kołosek nożycek zeskrobujemy- farbke według rysunku. Rysowanka- jabka nazywa się „gwiazdki i niebo”.

## Pisanka w elkopolska



Barwimy jabko na zielono. Rysujemy- woskiem listki i getaski. Odbarwiamy. Następnie barwimy na pomarańczowo. Rysujemy woskiem kwiatki i kreskę- w kolor jabka. Odbarwiamy i suszymy- wosk. Otrzymujemy zielono - pomara- Ńcowy wzór na białem dła. Możemy- również przed ususzeniem wosku za- barwić jabko na brązowo. Otrzy- mamy wtedy wzór na brązowym tle.

zadani teraz tylko cytynnowe i kawowe... Nie lubię trzech smaków, ale ty przeciw- jestem wina- na pan o ci mo najładniejszy...

Genio potraśnal przeczeka głowa:

— Nie mogą pójść z sobą...

— Dlaczego?

— No, nie mogą...

— A! Rozum em... Masz spokanie z jakas kobietą?

— Nie podobnego. Jesteś dla mnie jedyna na świe- cie kobietą...

— Wiec o co chodzi?

— Ponastr, jak ja wyglądam — wskazał swój mo- do podniszczony garnitur i „slatychowane” buty... Czy w takim ubraniu mogę pokazywać się w towar- ystwie kobiet tak pięknej i wytwornej jak ty... W- towarzystwie słynnej artystyki?... Kompromitowa- bym...

— Obrukcia krytycznym wzrokiem jego postać. — Istotnie ubrany jesteś nieszczęśliwie... Dlaczego- nie wzięłeś innego garnituru?

— Bo go nie mam!

— Nie masz?

— Tak jest. Nie wstydzie się tego. Oddałem wszy- stko, aby dononóm mo'm kolegom.

— Jakis ty szachny, Geniu!...

— Jakis ty kraj wstydzi tego, że tak znakomit- artysta jak Zarkowski nie ma nary całych burów!...

A różne „peteczyny” uchodzące za „gwiazdorów”- sprawiają sobie no dziesięć garniturów... Prasa ich- insansuje!.. Ha!.. ha!.. Ty wiesz co to jest prasa!

— O wiem — powiedziała cicho Ryta, która za- kątki w mózgu spleczyki wspomni o niędós- pochlebnych krytykach, które od kilku lat — wedle jej- opinii, podważały całą jej karierę.

— Chcebyś, żebym im się nisko kłaniał!.. Nie- doczekanie ich!.. Zarkowski tego nie zrobił!...

— Masz rację... My obojdzemy się bez nich. Fraw- dzie talent chodzą własnymi drogami. Zwyc- eżymy... Ale w każdym razie garnitur nowy mieć- musisz i buty także i kapelus...

(d. c. n.)

## KAROL NORDEN

### TWARZE POD SZMINKA

#### II część powieści MAŁŻENSTWO GWIAZDY

Rola Vanji po silnie głuska w pogromce- trwała ze sceną, na której w swoim czasie- święciła triumf.

Z ostatniego łowna po powolnie przyw- oła z sobą młodego i ładnego barjera, ak- torka, malomisteczkowego, Entonijosa Zarko- wskiego. We pewnym czasie Zarkowski, wi- dział że jego protektorka nie ma pieniędzy, zreczynął od niej bez potęgowania.

Obojcie Ryta otrzymała od żwosca S. ma- jonska, h. Różytockiego, 5.000 zł, wzmian- ka z strzeżenia że w stosunku do niego wazni- kich prestyży. Zarkowski dowiedzi się, że- on, i naby przypadkowo, spotyka się z Ry- to.

— I co dalej? Co dalej, mów!...

— Błagałem, aby zaniechała swego zamiaru... — Drzałem o ciebie... Warowałam poprosu że straciła. Przecież ty wiesz, że jesteś dla mnie wszystkim... — Ach! jakas ty piękna! — ujął jej rękę, uściśnając mocno w swej gorącej dłoni. — Nie cofała ręki.

— Uważasz, że jestem również piękna, jak dawniej?

— Nie! Stokróć piękniejsza...

— Naprawdę? Wiecej jak to było z tym wyjazdem? — „komponował jej już było tak, nie wysyłając się- na zbyt skomplikowane szeregach balczek o tem, że- ów tajemniczy wyjazd bez pozegnania — był spowodo- wany jedynie bezbrakną miłością dla Ryty. Czuj- że ona chce wierzyć.

— Prawde mówisz?

— Tak ciębie Kocham!

— Geniu... pamiętaj... gdyby okazało się, że- kłamiesz...

— Jeżeli mi nie wierzysz, mogę zaraz odejść!...

— Nie! Nie odchodź... Tłomacz się dale!...

Ale Genio wyczerpał już wszystkie tłomaczenia- i nie mu nowego na myśl nie przychodziło. Nie zamie- rział też dłużej męczyć swego leniwego mózgu.

Sprawa w rzeczywistości przedstawiała się- bardzo prosto. Impreza obładowa, do której przysłał- Genio zakoczyła się szybko latina „kłapa”. Procenty, które miały być wyptałkami, a kasa przedstawiła- się jeszcze gorzej. Poza zaliczka otrzymaną jeszcze- w Warszawie i to z przymusnej k esencji sułtka! Janczi, Genio bardzo niewiele zdol wywinać. Obiad jadło się- co drugiz, albo co trzech dzień i to zwykłe wiede- sky kóś „trafił się”. Wrzesnie w małym miasteczku- na Kujawach przytrzymał Darkowskiemu w hotelu- jego Kujawach walizkę z zawartością garderoby — ja- ko zastaw aż do czasu uregulowania rachunku. O za- placeniu muw narzabi być nie mogło, wiec Genio- pożyczycwszy dwadzieścia złotych od miejscowej- aptekarzowej, niewiasty z czułym sercu i wydającym- bliście powrócił do Warszawy, aby się „rozprze- żić” za czemś nowem. Zamieszkał narazie na Pradze- i jednego z drugorzędnych aktorów niewielkiego- prywatnego teatryku w stolicy.

Spotkawszy się z „anulnicą” Wolską — Zarkow- ski dowiedział się od niej o zmianie. Jaka zasła- w sytuacji materjalnej Ryty Vaidi. To go zaprowało.

— Półkrew! — zaskął w duchu — gdybym to- był przewidział!.. Po tem co zasłał była gotowa mi fochy- pokazywać, zanim ja ukochelszę!.. A przeproszę, to- naczyć się — to diablenie nudna rzecz!..

Pomimo całego swego tupetu nie miał odwagi- zgłosić się pierwszy do Ryty. Los dononógł mu, sty- kając go z nią na ulicy. Ze specyficznym swoim spry- kiem, rodzacyim się doskonale z jego normalna- tem, wykombinował sobie, że lepiej udawać, iż nie- wie o niczem.

Zapytał tedy:

— Mieszkasz jeszcze w tym samym hotelu?

— Cóż znowu!.. Mieszkam w pensjonacie „Mon- opus”.

— Ależ to bardzo drogi pensjonat...

— Wiecej cóż z tego? A gdzież ma mieszkać Ryta- Vaidi, hrabina Różytocka?.. Może w hoteliku na- Kromkalnej?..

— No tak, ale niby przedtem... grał doskonale

„... nie jest niebezpieczna dla otoczenia”

### a przysparza Państwu obywateli - kretynów

W małej, ciemnej i brudnej izdebce, wśród ledzielnych resztek ubogich sprzętów, na podłodze pełnej smyczy i kurzu, bawi się kilkunastu dziesięcioletnich...

piak, który nie ma stałej pracy, ni stałego miejsca zamieszkania. Gdy nań dowiedzieli się o tem, porzucił ją Później pogodził się, jednak nigdy już nie zamieszkał razem.

owe koszarne i okrutnie dziwne sążni. Ale dajmy już temu spokój. Dość chyba noży i goryczy. Bo takie jest życie.

### Ze sportu

#### Samolotem do Aten pojechała reprezentacja tenisowa

Z Warszawy odjechał samolotem reprezentacja tenisowa polskiej ekipy. W skład zespołu weszli: Jedrzyńska, Toczyski, Hebda i Sychała.

Zaczyna się w piątek. W cztery dni później wyjeżdża do Aten. W grze mieszanej Jedrzyńska krać będzie z Hebda, a w podwójnej Toczyski wystąpi z Sychałą.

#### Pierwsza polska powieść sportowa

Aleksandra Rekszy i Marjana Strzeleckiego

### WIELKA GRA

już wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

#### Zapaśnicy stolicy walczą na dwu frontach

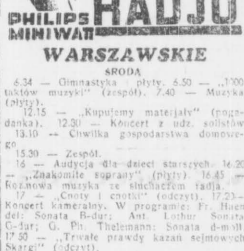
Zapaśnicy reprezentacji Warszawskiej walczyli podczas światła na dwu frontach, a mianowicie 12 bm. w Katowicach ze Śląskiem, a 13 bm. w Warszawie (sala P.U.W.P.) z Łodzią.

#### Najmniejszy gramofon świata



Amerykańska gwiazda filmowa Betty Furness otrzymała w poludniaku namiatury gramofon, który słusznie pretenduje być najmniejszym gramofonem świata.

### Kobiety w przyszłej wojnie



Umelelna obrona przeciwlotniczo-przeciwgazowa w razie wojny będzie miała wielkie znaczenie. Ważna tedy rzecz jest przeszkolenie szerokich sfer w umiejętności postępowania się maską przeciwgazową i metodami obrony.

### Testament Kiplinga

W Londynie otwarto testament zmarłego przed paru miesiącami angielskiego pisarza Rudyarda Kiplinga.

#### Polskie motocykle na polskich drogach

W najbliższym czasie ukazał się na rynku samochodowym pierwsze motocykle masowej produkcji krajowej.

PHILIPS RADJO MINIATUR WARSZAWSKIE. Advertisement for Philips radios with various models and prices listed.

#### ZAGRANICZNE

- 13.10 - Chwila gospodarstwa domowego... 13.11 - Włocławek... 13.12 - Warszawa...

K. WITKOWICKI. Gdy się wszystko widzi... Powieść. Advertisement for the novel 'Gdy się wszystko widzi' by Witkowski.

W ilu filmach widziała ludzi, którzy dopiero poraz pierwszy się spotykają, a widz już jest przekonany, że losy ich poiączą się ze sobą. Jakże śmiała się zawsze w duchu z takiej miłości i od pierwszego wejrzenia, jakże bardzo nieufnie się do tego odnosiła, nie wierząc, że w rzeczywistości może istnieć. A teraz była prawie przekonana, że od pierwszej chwili, kiedy go ujrzała wtedy na ulicy, kiedy przejechał nad chłopca...

Tak, przynajmniej jej rację, nie będzie ukrywał. Jest Stasia. Miła, dobra dziewczyna, przywiązana do niego już od paru lat. Sam nie wie, w jaki sposób się z nią związał, choć właściwie niewiele ma z nią wspólnego. Było to w czasie, kiedy się czuł bardzo samotny i wtedy ta prosta, ładna dobra dziewczyna była na jego samotność najlepszym lekarstwem.

### O zwrot stypendjów

Z funduszu stypendjalnego, utworzonego przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie udzieleno zwrotnych stypendjów młodzieży kształcącej się w dziedzinie melioracji na wyższych uczelniach, w średnich szkołach technicznych oraz na kursach dla techników i nadzorców melioracyjnych.

Stypendia otrzymały 303 osoby, które mimo ukończenia studiów i otrzymania posady zalegają ze zwrotem zaciągniętych zobowiązań na ogólną kwotę 32 434 91 zł. Celem umożliwienia Muzeum Przemysłu i Rolnictwa dalszego udzielania stypendjów młodzieży kształcącej w zakresie melioracji, zamieszkałej na terenie Białegostoku stypendyści proszeni są o podanie swych adresów wymienionemu Muzeum i uszczerzenie zaległych zobowiązań, nie czekając, aż Muzeum wystąpi przeciwko nim na drogę sądowną.

### Zebrań sprawozdawczych posłów i senatorów

Dnia 19 kwietnia grupa poselsko-senatorska naszego województwa urządzi zebrań sprawozdawczych w Białymstoku. Na zebraniu będą omawiane zagadnienia gospodarcze i społeczno-polityczne.

### Odwołane posiedzenie Rady Miejskiej

Wyznaczone na dziś posiedzenie Rady Miejskiej zostało w ostatniej chwili odwołane. Termin następnego posiedzenia zostanie ustalony dopiero po świętach.

### Z Banku Polskiego

W wielki piątek dn. 10 bm. kasa Banku Polskiego będzie czynna od g. 8 ej do g. 10 30, w sobotę zaś od 8 ej do 10 ej.

### Z Klubu Społecznego

W Klubie Społecznym odbył się wieczór dyskusyjny na temat zagadnień polityczno-społecznych. Dłuższy referat o sytuacji politycznej w Polsce i zagranicą wygłosił senator Terlikowski. Inspektor Budzanowski przedstawił strukturę ideową Klubu Społecznego, poczem odbyła się dyskusja.

### Zapomogi świąteczne dla inwalidów

Zarząd Legii Inwalidów Wojskowych Wojsk Polskich wzywa niezamożnych członków o zgłoszenie się do sekretariatu po odbiór zapomóg świątecznych.

### Odzież dla biednych dzieci

W ciągu 2 tygodni do wystawionego przed lokalem T-wa „Przystań” — „Ula” dla składania odzieży dla dzieci najbardziej potrzebujących wrzucano: obuwia 14 par, pończoch 5 par, sukienek 12, koszulek 8, majteczek 6, kaloszy 2, spodenek 3, sweterków 4, beretów 3, chusteczki do nosa 12.

Wszystkie te rzeczy zostały już rozdane najbardziej potrzebującym dzieciom, przedewszystkiem tym które z braku odzieży lub obuwia przetrwały naukę w szkołach. Obecnie w związku z nadchodzącymi świętami Wielkiej nocy powinna się powiększyć ołtarność ludzi dobrej woli.

### Przetarg na restaurację i herbaciarnię

W gmachu Zarządu Miejskiego w dniu 20 bm. o godz. 12 ej odbędzie się powtórny przetarg na wyasfalcementowanie restauracyjnego w ogrodzie miejskim oraz herbaciarnię w rzelni miejskiej.

### O dawne nadużycia w jacie miejskiej

W roku 1933 kierownik wydziału gospodarczego Zarządu Miejskiego, p. inż. S. Salmań badając wpływy do kasy miejskiej z taniej janki, powziął pomysł sprawdzenia co do prawidłowości gospodarki pieniężnej w tej jacie, poczem spostrzegł swą zakomunikował wówczas komisarzowi rządowemu, p. S. Nowakowskiemu, który polecił wszczęcie dochodzenia. Okazało się niebawem, że sprzedawca Aleksander Kordynia ze sprzedaży mięsa w jacie zatrzymał sobie przeszło 1,600 zł. Dalej stwierdzono, że rachunkowość prowadzona była niedbale, co w znacznej mierze przyczyniło się do ułatwienia Kordyni nadużyć. Oprócz niego stanęli przed sądem były kierownik rzelni miejskiej Paweł Śmidzi za nieodpowiedni nadzór nad działalnością personelu i wpływami pieniężnymi do taniej janki.

### Ruch budowlany

W ubiegłym miesiącu magistrat wydał 20 zezwoleń na budowę domów mieszkalnych. W tymże czasie rozpoczęto 5 budowli i wykonano 3 budynki mieszkalne z 6 mieszkańami.

### Cudzoziemcy w Białymstoku

W marcu przybyło do Białegostoku 60 cudzoziemców, w tym z Niemiec—19, Francji—7, St. Zjedn. Ameryki—6, Anglii i Lotwy po 4, Austrii i Rumunii po 3, Belgii, Gduńskich, Szwajcarii, Węgier, Włoch po 2, Czechosłowacji, Holandji, Palestyny po 1, z innych krajów—1. Wyjechało z Białegostoku w tymże czasie 8 cudzoziemców.

### Zmiana lokalu

Zarząd Okręgu Nr. III Związku Rezerwistów i Rada Okręgowa R. R. zostały przeniesione z ul. Pierackiego 19 do nowego lokalu (ul. Legionowa 12—Zakład Rentgenowski).

## NASIONA

GWARANTOWANE  
SKLEP  
OGRODNICZO-ROLNICZY

TEL. 2-52  
Białystok, Sienkiewicza 1.  
(pod filarami)

### Pogotowie P.C.K. było bardzo potrzebne

Według statystyki, prowadzonej przez dzienne pogotowie ratunkowe Polskiego Czerwonego Krzyża, ta samarytańska instytucja w pierwszym kwartale swego istnienia (od 1 stycznia do 31 marca 1936 r.) udzieliła pomocy w 630 wypadkach. Wezwał do domu członków Ubezpiecz. Sp. było—394, wyjazdów do domu bezrobotnych—98, przewozów i innych wizyt—89 W ambulatorium udzielono pomocy 19 poszkodowanym. Pogotowie interwenjowało w 19 wypadkach samobójstwa, w 83 wypadkach, połączonych z ranami ciężko-tłuczonymi, w 7 wypadk. złamania, w 54 wypadk. krwotoków zewnętrznych i wewnętrznych, w 37 wyp. utraty przytomności, w 23 wyp. ataku kamieni żółc., w 56 wyp. ataku

serca i w 10 wyp. zapalenia płuc. Wypadków w miejscach publicznych było 53. Na wezwanie policji pogotowie dało pomoc w 29 wypadkach.

### Przed kongresem Rzemiosła Chrześcijańskiego

W sprawie Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego, który się odbędzie 19 b. m. w Warszawie—udzieli wszelkich informacji p. Wróblewski, kierownik biura Zw. Rzem. Chrześcijań (Kynek Kościuski 1 — od godz. 9 do 10 i od 6 do 8).

### Za działalność przeciwpaństwową

W Sadzie Okręgowym toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko 3 mieszkańcom gminy orlańskiej (pow. bielski) oskarżonym o uprawianie działalności przeciwpaństwowej w latach 1930—1935 Sąd skazał S. Drużbę i G. Nieczyprorka, każdego na 6 lat więzienia, obniżając karę o 1/3 a W. Wesołowskiego na 3 lata, zmniejszając karę do połowy. O kwnaniach przeciwpaństwowych Wesołowskiego policja dowiedziała się na podstawie doniesienia jego matki

### Bandycki napad na drodze

Helena Duninowa wracała o g. 11 w nocy furgamką z Luny do Obremszczyzny. Po drodze, koło wsi Kuźmice, podszedł do furgamki jakiś mężczyzna i po chwili objętoj rozmoży strzelił dwukrotnie do furgamki, ciężko go raniąc, poczem postrzelił lekko Duninową. Kobieta nie tracąc przytomności, ujęła cugle i popędziła konia.

naboju a kolejarz futrzany Duninowej był podziurawiony śrótem.

Wszczęte niebawem śledztwo wykazało, że nieznanemu strzelał z uciętego karabinu śrótem. Na drodze znaleziono łuskę od

Ciężko rannego furgama odwieziono do szpitala w Grodnie.

### Choroby zakaźne

Według danych wydziału zdrowia Zarządu Miejskiego w ub. tygodniu zanotowano 3 wypadki błonicy, 1-błonicy, 5-odry i 5-świnki, pozatem dwa gnoje; jeden na gruźlicę, drugi na błonicę.

### OFIARA

Związek Oficerów Rezerwy koła białostockiego złożył w administracji naszego pisma za pomost życzeń świątecznych zł. 5 na święcone dla biednych dzieci.

„Złotowłosa Brzdąc” to zapomnienie o troskach i kłopotach ciężkich, szarych dni kryzysowych!

Dziękuję od  
**BÓLU GŁOWY**  
zaświadczenie dr. med. J. KOWALSKINA

**KOWALSKINA**

### Na święta Wielkiejnocy

poleca w różnych gatunkach: Jaja, jajeczka, kurczątka i baranki czekoladowe, jak również bombonierki — jaja oraz duży wybór nowości czekoladowych, a mianowicie: karmelków czekoladowych, pralinek, czekoladek z ananasami, cukiat pomarańczowych, produktowych — jak zawsze — z najlepszych i pierwszorzędnych surowców

Znana od 1905 roku wytwórnia cukiernicza „Wiedeński” Ch. Sofer i Syn w Białymstoku, ul. Sosnowa 3 obok cerkwi, tel. 10.

### Autokomunikacja podczas świąt

W sobotę 11 IV autobusy miejskie kursować będą do godziny 19 ej.

Autobusy podmiejskie: ostatni autobus do Supraśla o 18; do Choroszczy o 17; do Michałowa o 19; do Gródki o 19; do Jałówki o 18; do S-wisłoczy o 18. W niedzielę 12 IV autobusy miejskie i podmiejskie nie kursują.

W poniedziałek 13 IV autobusy miejskie kursować będą od g. 10. Autobusy podmiejskie

### Bezpłatny kurs dla przewodników

Staraniem Związku popierania turystyki w Woj. Białostockim odbędzie się 18 i 19 kwietnia b. r. bezpłatny kurs metodyczno-informacyjny dla przewodników po terenach województwa. Osoby, chcące korzystać z kursu, mogą się zgł. się do biura Związku P.T.W.B. w Białymstoku, (ul. Kilińskiego 15 tel. 2 02) najpóźniej do dnia 16 b. m. Po zamknięciu listy dalsze zgłoszenia nie będą przyjmowane.

### Z Zabłudowa

Zarząd Miejski przystępuje do budowy 7 io klasowej szkoły powszechnej, otrzymawszy na ten cel plac z ośrodka byłego majątku Zabłudów. Na rozpoczęcie prac jest pewien kapitał oraz zapewniona pożyczka z Tow. Popierania Budowy Szół Powszechnych. W sprawie budowy szkoły duże zasługi położył burmistrz p. Parczewski.

Odbyła się tutaj loteria fantowa staraniem Związku Pracy Obyw. Kobiet. Biletów rozdano 1200 po 25 gr. Czysty zysk przeznaczono na miejscowe przedszkole. Urządzenie tej loterii zawiadcząca należy przedewszystkiem p. starostwie Szaganowej oraz komitetowi.

W ostatnich czasach mnożą się u nas wypadki kradzieży. Wśród białego dnia Marja Kamińska (ul. Bielska 18) złażoną na gorącym uczynku złodziejki karanej już 2-letnim więzieniem, niejakiego Bolesława Pelkę, również jego współnika policja zatrzymała. Pelce odebrano 2 noże, jeden kuchenny, drugi sprężynowy.

### Dzieciobójczyni przed sądem

W dniu 29 grudnia ub. r. Leja Charnaga (Wojskowa 7) przyjęła w charakterze służącej w Dziezie Pikiwne, która 5 stycznia r. b. urodziwszy w nocy dziecko, rano wrzuciła je do ustepu. Sąd Okręgowy skazał Pikiwną na rok więzienia, zasuwając wykonanie kary na 3 lata.

normalnie na wszystkich liniach według rozkładu jazdy, z wyjątkiem pierwszych kursów o 6 ej do Choroszczy, Supraśla, Gródki i Michałowa, które w tym dniu zostały odwołane.

We wtorek 14 IV autobusy kursować będą wzorem lat ubiegłych na cmentarz od godz. 9 ej z Rynku przy aptece.

### Póttorak na piątym miejscu

W Lublinie odbył się bieg naprzelki długostansowców o mistrzostwo Polski. Trasa wynosiła 7 km. i 950 mtr. W konkurencji brało udział 22 zawodników, w tem z Białegostoku Póttorak, który zajął piąte miejsce. Nagrody otrzymało 7 pierwszych zawodników.

### Z Sądów

Do urzędu pocztowego Białystok I w lutym rb. zgłosił się 20 letni Henryk Szyszko celem otrzymania z P.K.O. 95 zł. Urzędniczy pocztowy Birnbaum zatrzymał interesanta, gdyż wskazywał oszczerstewności, wydanej przez Urząd Pocztowy w Sokolach na jego imię, cyfry były przerobione, a mianowicie zamiast zerobione złotego wpisano 301 zł. Sąd skazał Szyszko na 6 miesięcy więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny.

Dn. 1 września ub. r. Szłoma Zambrowski fałszywie oskarżył w IV komisariacie Motela Mejłacha o napad i skaleczenie go nożem, chociaż w rzeczywistości upadłszy na sluzczenie szkło, sam się pokaleczył. Sąd Okręgowy skazał Zambrowskiego na 6 miesięcy więzienia, darując mu karę na podstawie amnacji.

Sąd grodzki skazał na 20 zł. grzywny i koszt sąd. Edwarda Piotrowskiego, kontrolera elektrowni za to, że uderzył i powalił na ziemię Władysława Koronkiewicza (Dofidzka 7), u którego przeprowadzał kontrolę zużycia prądu elektrycznego.

### Nagły zgon

Mieszkaniec wsi Małe - Podgajki (gm. Ciechanowiec) 50-letni Leopold Huk wioząc drzewo w lasu majątku Rudka, nagłe zmarł. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyny śmierci.

### Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płać wczoraj za dolara 5,27, za czeki 5,29, sprzedawał czeki po 5,31 1/2. Czeki na Londyn: kupno — 26,25, sprzedaż — 26,35

### Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Cessnera, M. Piłsudskiego 18 i B-ci Kurycznej, Sienkiewicza 34

## APOBLO

Dzisiaj Początki 5, 5,45, 6,30 i 10,15

Ceny od 54 groszy

### Mistrz maski KARLOFF

W najnowszej i najlepszej kreacji

## „NIEWIDZIALNY PROMIEN”

Rewelacyjny film budzący dreszcz emocji

Triumf techniki! Sukces aktora.

### Dr. N. Grynberg

Choroby wewnętrzne i nerwowe  
przyjmuje od godz. 10—12 i 4—6  
ul. Kilińskiego 13, tel. 1-18.

### PRZYCHODNIE

dla chorób:  
ucha, gardła i nosa,  
chirurgicznych,  
ortopedycznych  
(złamania, wady kości i stopy).

Oczy.

Jamy ustne (dentytka) i innych czynne codziennie od 9—7 wiecz.  
w lecznicy Sienkiewicza 3,  
Zastrzyki na miejscu, tel. 1-38.  
Wizyty na miejscu.

Oddamy wyłączone zastępstwa kopale węgla „Polska” i „Jutrzenka” na Białystok i okolice.  
BIURO SPRZEDAŻY WĘGLA  
F. JABŁOŃSKI, Łódź,  
ul. Węglowa 9, tel. 194 88

### Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne  
Przyjmuje od godz. 9—11 i od 4—7-ej  
BIAŁYSTOK,  
Kilińskiego 8 Telefon, 9-01.

DOKTOR

### Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczno-skinne i moczopłowe  
Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5,30—7,30  
Białystok, Piłsudskiego 23, tel. 5-37

### Dr. J. Walewski

Choroby weneryczno-skinne i moczopłowe.  
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 3-43

NIE TRZEBA czekać do pierwszego. Dziennik Białostocki” oznaczają zaprenumerować każdego dnia w miesiącu.

## MODERN

Nie zwalniamy na wielkie koszty CENY TYLKO OD 54 gr. 6, 8 i 10

### Wielka PREMJERA

Rewelacyjnego filmu polskiego  
JEDEN JEDYNY FILM  
na przestrzeni ostatnich 10 lat!

# BOHATEROWIE Sybiru

Bohaterkie dzieje V-ej Dywizji Syberyjskiej w walce o Wolność i Ojczyznę  
W rolach głównych: ASY POLSKIEGO EHRANU

## EUGENJUSZ BODO -- ADAM DBRODZISZ

## KRYSTYNA ANKWICZ -- MIECZ. CYBULSKI

## JUNOSZA-STĘPOWSKI -- LEON WYRWICZ

Piosenki i dialogi w języku POLSKIM i ROSYJSKIM  
— Romanse rosyjskie —  
Rzecz dzieje się na Syberji w roku 1918